

ADAM KOŁODZIEJSKI, BOGDAN KRES

**Z PROBLEMATYKI BADAŃ NAD POGRANICZEM ŚLĄSKO-LUBUSKIM
WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU**

Istnienie odrębnego plemienia Lubuszan wydaje się dzisiaj prawdą niezaprzeczną, aczkolwiek nie posiadamy w najstarszych materiałach źródłowych dotyczących Słowiańszczyzny zachodniej, potwierdzenia tego faktu. Niektórzy badacze identyfikują Lubuszan z zagadkowymi Licikawikami¹⁾, których terytoria plemienne nie są ustalone do dnia dzisiejszego. Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję, czy powyższa teoria znajduje dostateczne udokumentowanie w dysertacjach naukowych, przyjmujemy, za szeregiem badaczy, istnienie odrębnego plemienia na terytorium historycznej Ziemi Lubuskiej²⁾. Już badacze niemieccy zwracali uwagę na naturalne granice tej ziemi³⁾. Mimo, że zasięg pierwotnego terytorium plemiennego Lubuszan nie jest dokładnie znany, przypuszczać możemy, że plemię to sięgało prawdopodobnie na zachodzie rzeki Szprewy, na wschodzie zaś wododziału rzeki Obry. Północną granicę Ziemi Lubuskiej ustala się na rzece Warcie, natomiast południowa jest do dnia dzisiejszego kwestią sporną i więcle problematyczną. Przypuszcza się, że przebiegała ona równoleżnikowo po linii rzeki Pliszki. Jest to jednak granica ukształtowanego już terytorium XIII-wiecznego⁴⁾. Czy pokrywało się ono z granicami w wiekach VII—IX, mogą wykazać jedynie dokładne badania archeologiczne.

Z dotychczasowych badań osadnictwa nad równoleżnikowym biegiem Odry wynikałoby, że po obu stronach tej rzeki, na odcinku od wiośni Nysy i Odry do załamu Odry pod Cigacicami, występuje materiał wykopaliskowy określany jako śląski. Uwidacznia się to najbardziej w ceramice. Wspomniane badania nie są jeszcze kompletne i nie wystarczają do wykreślenia jakiejś wyraźnej i zdecydowanej linii granicznej. Do zagadnienia tego powrócimy jeszcze poniżej.

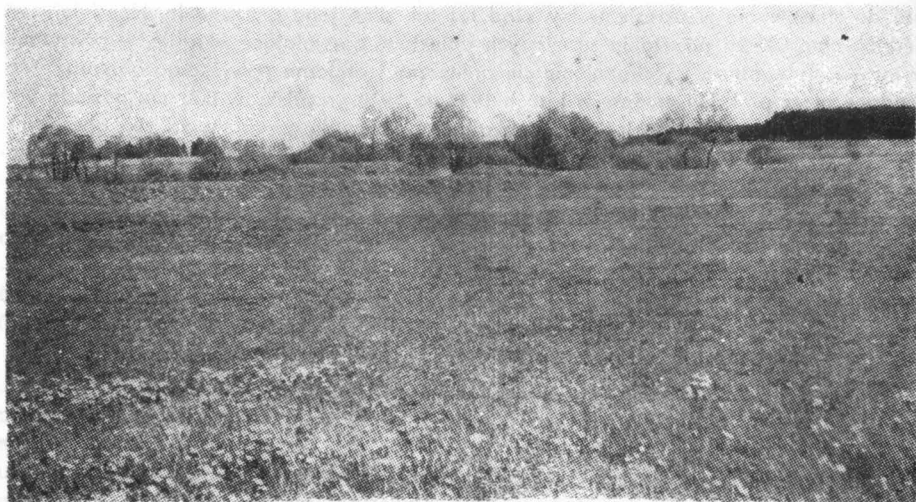
Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych nad Ziemią Lubuską dotyczą szczególnie zachodniej części tego obszaru. Są to wyniki z niemieckich badań grodzów lubuskich, nadodrzańskich w Włostowie, Kleszczowie, Lubuszu, Rytwianach i Owczarach⁵⁾. Ogółem na tej linii znamy trzydzieści grodzisk. Nie wszystkie one jednak zostały przekopane. Największe znaczenie posiadał prawdopodobnie kompleks trzech grodzisk w Lubuszu, które broniły przeprawy przez Odrę w tym miejscu. Odcinek Odry pod Lubuszem posiadał dogodne warunki przepraw, co wpłynęło na powstanie bardzo starego szlaku handlowego, łączącego Wielkopolskę z zachodem. Wspomniany odcinek Odry łatwy był

też do sforsowania w okresie wojny, stąd też tak silne jego umocnienie. Nas interesuje jednak chronologia powstania powyższych obiektów, pozwalająca określić, w połączeniu z innymi materiałami, wyodrębnienie się polityczne i etniczne powyższego obszaru. Przebadane przez prof. Unverzagta w latach 1937 do 1940 grodzisko w Lubuszu posiada 8 m warstwy osadniczej noszącej ślady kilkukrotnego przebudowywania urządzeń obronnych. Najstarsze ślady budownictwa obronnego, wiążą się zdaniem badacza z ludnością kultury łużyckiej. Następne umocnienia pochodzą z wczesnego średniowiecza i powstały napewno przed połową X wieku. Unverzagt podaje dwie wersje datowania tej osady obronnej. Pierwsza określa jej powstanie już w VII — VIII⁶⁾ wieku n.e., druga przesuwając datowanie na wiek IX⁷⁾. Obie wersje oparte są na niemieckim datowaniu ceramiki słowiańskiej Wildego i Knorra, które jest mylne, jak to wykazał już J. Kostrzewski⁸⁾. Gród ten zniszczony został prawdopodobnie około połowy X wieku i na jego miejscu powstał nowy, który łączyć można z ekspansją Mieszka I na ziemie nadodrzańskie.

Analogicznie przedstawia się sprawa grodzisk w Włostowie, Kleszczowie i Rytwinach. W Włostowie i Rytwinach grody powstają na podłożu osad kultury łużyckiej i ulegają zniszczeniu w tym samym czasie co gród w Lubuszu, czyli około połowy X wieku. Jedyne gród w Kleszczowie nie posiadał najstarszej łużyckiej warstwy kulturowej i w odróżnieniu od tamtych nie miał zabudowanego wnętrza. Unverzagt przypuszczał, że jego istnienie było bardziej krótkotrwałe. Zniszczony został w tych samych okolicznościach i w tym samym czasie co pozostałe. Wszystkie grody zostają odbudowane w drugiej połowie X wieku, co łączyć już można z działalnością państwa polskiego na tych terenach. Grodzisko w Owczarach, aczkolwiek na pewno zostało przebadane⁹⁾, nie uzyskało opracowania naukowego. Wiadomo jednak, że było ono współczesne pozostałym grodom lubuskim¹⁰⁾. Dla nas ważnym jest, że we wszystkich grodach lubuskich w starszej fazie osadniczej, ceramika nie posiada śladów całkowitego obtaczania, czyli datowana być może najpóźniej do 950 roku.

Dokładniejsze dane archeologiczne posiadamy odnośnie południowego pogranicza Ziemi Lubuskiej, tj. lubusko-śląskiego. Dane te dotyczą jednak raczej osadnictwa śląskiego jak to do dziś przyjmuje się w literaturze przedmiotu.

Wśród szeregu północno-śląskich obiektów obronnych, przez badaczy niemieckich rozkopane zostały grodziska w Klenicy¹¹⁾ pow. Sulechów, Popęszycach¹²⁾ pow. Nowa Sól i Gostyniu Głogowskim¹³⁾. Polskie badania powojenne objęły w 1960 roku dodatkowo Krosno Odrzańskie¹⁴⁾. Badania Grodziska w Klenicy wykazały, że obiekt ten posiadał dwa poziomy osadnicze. Starszy charakteryzował się dużą ilością jam, młodszy zaś śladami gęstej zabudowy wnętrza grodu budynkami o konstrukcji słupowej i plecionkowych ścianach. Wały zbudowane były na zasadzie konstrukcji skrzyniowej z drewna i licowane gliną. Liczne zabytki ceramiki pozwoliły ustalić archeologowi niemieckiemu Ernstowi Petersonowi chronologię tego obiektu na wieki VII i VIII n.e. Ceramika z Klenicy jest górą obtaczana i nie posiada śladów obtaczania całkowitego. Dna jej wykazują odciski od koła garncarskiego. Typem przewodnim są tu naczynia posiadające największą wydętość brzuśca w 2/3 wysokości, o jajowatym kształcie lub też wyraźnej dwustożkowej formie. Większość naczyń nie posiada wyodrębnionych szyjek, wylewy podkreśla jedynie większe lub mniejsze wygięcie brzegu naczynia. Poza tym odznaczają się one typowym dla wczesnego średniowiecza brakiem ornamentu, co jest cechą charakterystyczną dla ceramiki VII w. w Wielkopolsce. Nieliczne fragmenty zdobione posiadają ornament jedynie w górnej partii naczyń. Jest to ornament bruzd poziomych, linii falistych i odcisków stempelkowych względnie paznokciowych. Naczynia w większości wypadków wysmukłe, dna płas-



Grodzisko w Skąpem, pow. Świebodzin

Fot. J. W. Brzoza

kie. Szarym kolorytem, dobrym wypałem i strukturą gliny przypominają niejednokrotnie ceramikę średniowieczną z XIII wieku, co z kolei jest cechą śląską. Również typowo śląską cechą jest ornament bruzd i linii poziomych. Na materiale powyższym widać więc krzyżowanie się wpływów śląsko-wielkopolskich, co utrudnia oczywiście pewne zaszeregowanie, jak też określenie chronologii tej ceramiki. Datowanie grodu na podstawie ceramiki na wieki VII — VIII jest niewątpliwie słuszne. Są już jednak dzisiaj teorie zmierzające do przesunięcia dolnej granicy czasowej na wiek VI, a to w związku z pewnym podobieństwem tej ceramiki do materiału z okresu wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej (0 — 450 n.e.). Na powyższy fakt zwracali już zresztą uwagę badacze niemieccy¹⁵⁾, zmuszeni do tego teoriami polskich archeologów.

Analogiczne cechy posiadał materiał ceramiczny z grodziska w Popęszycach położonego w dawnym powiecie kożuchowskim dziś w nowosolskim. Również i na tym obiekcie wyróżniono dwa poziomy osadnicze, z których niższy należał do osady otwartej, wyższy zaś był poziomem grodu. W poziomie niższym wystąpiły duże jamy zasobowe wypełnione spalonym zbożem, oraz większe fragmenty ceramiki i całe naczynia. Poziom wyższy (młodszy) posiadał tak jak i w Klenicy ślady zabudowań o konstrukcji słupowej i plecionych ścianach. Ceramika z Popęszyc charakteryzuje się również ornamentem linii i bruzd poziomych, linii falistych i nakłuć. Gлина, wypał oraz formy naczyń — analogiczne jak w Klenicy. Obiekt datowany jest na wieki VII do VIII n.e.

Do ustalenia chronologii grodzisk w Klenicy i Popęszycach posłużyły przede wszystkim wyniki badań w Gostyniu Głogowskim, gdzie podobną do wyżej omówionej ceramikę wydatowały na wiek VII n.e. znaleziska grotów oszczepów. Gród w Gostyniu Głogowskim odkryty został w zniszczonym stanie, co utrudniło zaznajomienie się z zabudową wnętrza i zbadanie systemu umocnień obronnych. Znalezione w nim groty oszczepów datuje badacz niemiecki Kurt Langenheim na wieki VI i VII na podstawie podobnych form z obszaru Niemiec.

Badacze niemieccy zgodnie podkreślają słowiański charakter uzyskanego materiału. Doszukują się oni jednak wpływów germańskich przede wszystkim na podstawie mylnego zaliczania ludności wczesnosłowiańskiej kultury przeworskiej z okresu wpływów prowincjonalnorzymskich, do świata germańskiego. W ten sposób cechy przechodzące na materiał wczesnośredniowieczny w latach 450 do 600 tj. pod koniec okresu wpływów kultury prowincjonalnorzymskiej i początków wczesnego średniowiecza, uważają za dziedziczenie cech germańskich. Jest to pojęcie już w założeniu mylne, albowiem dziedziczenie wymienionych cech świadczy jedynie o ciągłości zasiedlania tych terenów przez Słowian.

Wstępne badania archeologiczne grodu w Krośnie Odrzańskim świadczą o równie starej metryce tego obiektu¹⁶). Stan badań nie pozwala obecnie jeszcze w pełni zrekonstruować wartości tego grodu. Wiemy jedynie, że był on kluczowym miejscem przepraw i odgrywał olbrzymią rolę strategiczną w okresie przynależności do państwa polskiego. Przeprowadzone tam badania sondażowe wykazały, że dolna granica czasowa sięga być może wieku VII, co stawiałoby chronologicznie gród w Krośnie w rzędzie takich grodów jak Santok¹⁷), Popęszyce, czy Klenica. Materiał zabytkowy z najniższych warstw wskazuje na śląskie pochodzenie. Byłby więc to jeszcze jeden z grodów śląskich przystosowanych później przez Mieszka do celów obronnych.

W takim stanie rzeczy konieczne jest stopniowe przesuwanie ciężaru prac badawczych w kierunku centrum historycznej Ziemi Lubskiej aby móc uzyskać wyniki umożliwiające nam określenie granicy północnej Śląska lub w każdym razie wpływów stąd idących. Na szczególną uwagę zasługują tu punkty zdaje się najbardziej styczne, położone w pobliżu Klenicy w powiatach sulechowskim i świebodzińskim. Są to grody rozmieszczone wzdłuż starej drogi wiodącej z Wrocławia przez Świebodzin do Poznania i przez Krosno, Świebodzin do Poznania. Droga ta wiedzie przez miejscowości Kije, Skąpe, Niesulice, Mostki i Lubrzę do Międzyrzecza. Obecnie na tej trasie znamy grodziska w Kijach, powiat Sulechów, w Skąpem i Niesulicach (grodzisko znane w literaturze przedmiotu pod nazwą Świebodzin-Przelazy) oraz Lubrzy pow. Świebodzin¹⁸). Na uwagę zasługuje fakt, że prof. Józef Kostrzewski uważa grody te za lubuskie¹⁹). W chwili obecnej znamy tylko materiał zebrany w badaniach powierzchniowych na grodzisku w Skąpem i materiał uzyskany z sondażowych i powierzchniowych badań w Kijach i Świebodzinie-Przelazach. Niestety grodzisko w Kijach nie nadaje się do systematycznych prac wykopaliskowych jak to wykażemy poniżej. Dlatego też, będzie ono przez nas tutaj szerzej potraktowane na podstawie posiadanego materiału jako najmniej przebadane i nie włączone do dalszego planu badań. Świebodzin-Przelazy i Skąpe doczekają się wkrótce badań i oddzielnych opracowań. Będzie to dalszy krok do poznania najstarszych dziejów Ziemi Lubuskiej i pozwoli już na pewno na wyciągnięcie szerszych wniosków. Obecnie do dotychczas omówionych badań dodamy dane uzyskane w pracach sondażowych na grodzisku w Kijach w 1960 roku.

Grodzisko położone jest na naturalnym wzniesieniu znajdującym się obok ostatnich zabudowań wsi Kije, na zachodnim jej krańcu, tuż obok drogi wiodącej przez wieś w kierunku na Gradowo, Sarnowo, Przetocznicę. Pięćdziesiąt metrów na wschód od grodziska płynie strumień, nad którym znajduje się obecnie młyn. Idąc w kierunku młyna, po lewej stronie drogi wyrasta wzniesienie, a nad nim masyw byłego grodu. Na szczycie wzniesienia znajduje się tylko jeden wał obronny otaczający wnętrze grodu. Od południa przylega do niego półksiężycowaty płaskowyż uważany za podgrodzie. Grodzisko należy do typu wyżynnych według nomenklatury ustalonej przez prof. Kowalenkę²⁰). Ten typ grodziska wydaje się być na Ziemi Lubuskiej starszy od nizinnych, pierścieniowatych. Nie

jest to jednak reguła, aczkolwiek śląskie grody posiadają właśnie takie formy, jak np. Popęszyce, Solniki i inne. Pierścień na nizinie wydaje się być cechą wielkopolską. Na Ziemi Lubuskiej spotykamy formy zarówno jedne jak i drugie, bez specjalnego zróżnicowania chronologicznego. To przemawia raczej za wykorzystywaniem, zależnie od warunków, odpowiednich form terenowych do celów wojennych. Dokładne badania pozwolą w przyszłości na dalsze opracowanie również i tego zagadnienia.

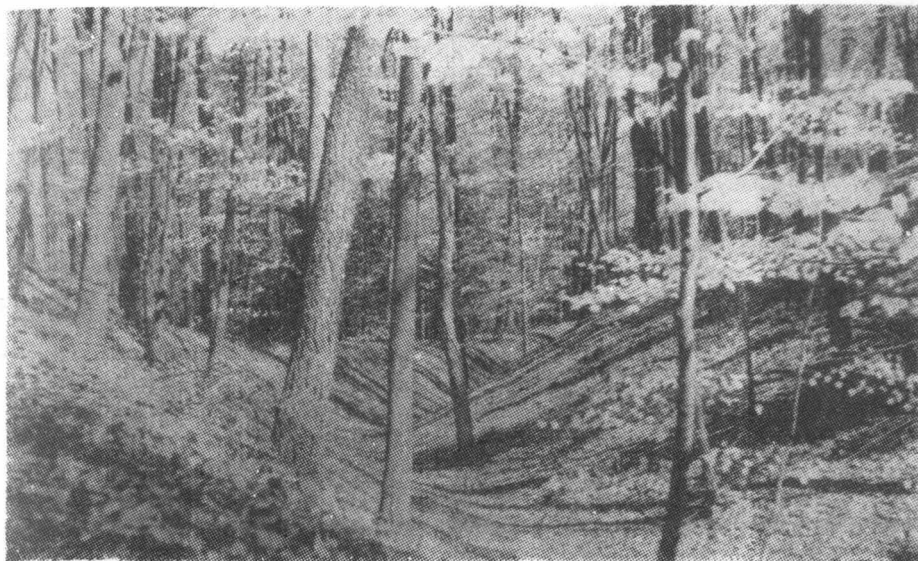
Cały kompleks obronny, tj. grodzisko i podgrodzie w Kijach, był do niedawna całkowicie zalesiony. Po wyrębie dawnego lasu wysokopiennego pozostały pnie utrudniające wszelkie badania wykopaliskowe.

Przy karczowaniu pni zachodzi obawa naruszenia stanu warstw kulturowych grodziska. Obecnie obszar ten jest ponownie zalesiony. Założona tutaj szkółka leśna powoduje całkowite niszczenie warstw kulturowych, gdyż przy pracach zalesieniowych teren został zarośnięty, a dalszy wzrost drzewostanu uszkodzi ocalałe jeszcze resztki grodu. Na samym szczycie w centralnym jego punkcie znajduje się betonowa płyta. Wmontowali ją Niemcy niszcząc przy tym cały środek obiektu. Pomimo więc dobrego zewnętrznego stanu zachowania grodziska, jest ono w około 70 proc. nieużyteczne dla nauki. Wały zniżają się w kierunku północnym, zanikając prawie zupełnie na północnym zachodzie. Od północy ściana wzgórza jest najwyższa (około 7 m) i stroma. Przypuszczalnie kąt opadania zbocza wynosi blisko 70 stopni. Nie dowodzi to jednak, aby strona ta była zupełnie odsłonięta. Jedyne być może wał był tu niższy i dlatego uległ prędzej zniszczeniu. Górna część grodziska podobna jest do strzelnicy, a dzięki środkowej betonowej płycie wrażenie to potęguje się. Nie jest to jednak tylko wynik późniejszych przeróbek. Grodzisko nie służyło nigdy jako poligon strzelnicy i zachowało zewnętrznie pierwotny swój wygląd.

Wymiary grodziska są następujące:

1. po linii północ-południe 50 m długości z wałami;
2. po linii wschód-zachód 38 m długości z wałami;
3. szerokość wału wynosi około 5 m;
4. wysokość wału wewnętrzna (w najwyższym poł. punkcie) około 2 m;
5. wysokość wału (wzgórza) od zewnątrz 5—7 m;
6. długość wnętrza grodziska bez wału po linii pół. poł. 40 m;
7. szerokość wnętrza grodziska bez wału po linii wschód-zachód 28—30 m.

Badania sondażowo-zwiadowcze przeprowadził w Kijach mgr Adam Kołodziejcki wojewódzki konserwator archeologiczny w 1960 roku. Celem uzyskania obrazu osadnictwa i chronologii grodziska wytyczono sześć wykopów sondażowych o wymiarach 2×2 m. Jak już wspomniano powyżej, pracę utrudniały wybitnie niesprzyjające warunki terenowe. Z tego też powodu mimo pewnych danych materiałowych nie można wyciągnąć zbyt daleko idących wniosków. Niemalże wpływ na zniszczenie i zatarcie prawdziwości obrazu warstw kulturowych miała też wspomniana betonowa płyta i jej montaż. Sondaż pierwszy i drugi nie wykazał śladów jakiegokolwiek materiału, chociaż pozwolił na częściowe uchwycenie warstwy kulturowej. Ta część grodziska uległa już zbyt silnemu zniszczeniu. Sondaż trzeci o wymiarach 2×2 m zlokalizowano przy wale w południowej części wnętrza grodziska. Warstwa ciemno-szarej, prawie czarnej ziemi charakterystyczna prawie dla wszystkich sondaży na tym obiekcie wystąpiła zaraz pod humusem. Miękkosć jej była tutaj większa i wynosiła około 40 cm. Warstwa miała bardziej intensywną czerń w kolorze i bardziej próchniczny charakter. Zalegała bezpośrednio na żółtym piasku i żwirze calcowym. W warstwie wystąpiła ceramika wczesnośredniowieczna w niewielkiej stosunkowo ilości, która wraz z wynikami innych sondaży świadczy o słabym stosun-



Potęże umocnienia wału obronnego

Fot. J. W. Brzoza

kowo osadnictwie. Ceramika znaleziona w tej warstwie jest identyczna z fragmentami znajduwanymi na domniemanym podgrodziu w badaniach powierzchniowych. To podobieństwo ceramiki z wnętrza grodu i podgrodzia oraz niewielkie stosunkowo różnicowanie chronologiczne znajdowanych fragmentów, wskazuje na nieprzerwane zasiedlenie tego punktu we wczesnym średniowieczu. Pozostałe trzy sondáže poświęcono zbadaniu struktury wału oraz uchwyceniu warstw kulturowych podgrodzia. Wał obronny uszypowany był z ziemi, wzmocniony wewnątrz kamieniami i nimi również licowany od zewnątrz. Wewnątrz przylegała do niego ława kamienna. Brak jest śladów konstrukcji drewnianych wewnątrz wału, co nie świadczy jednak o ich nieistnieniu na jego szczycie.

Podgrodzie zniszczone jest silnym zadrzewieniem i przeoraniem ziemi, nie posiada zachowanej warstwy kulturowej i tylko przy szerszych badaniach archeologicznych można by niewątpliwie odnaleźć resztki jam zasobowych i być może domostw. W obecnym stanie jest to jednak nieosiągalne. Wobec takiego faktu musimy posługiwać się jedynie materiałem powierzchniowym, co w połączeniu z materiałem z sondáže da możliwość określenia zarówno dolnej jak i górnej granicy czasowej zasiedlenia tego punktu.

Ceramika uzyskana z badań sondażowych, a pochodząca z warstwy kulturowej wykazuje dużo cech podobnych do omówionego już materiału ceramicznego z Klenicy, Popęszyc i Gostynia Głogowskiego. Wystąpiły tu fragmenty wylewów naczyń z płaskim brzegiem i żeberkowaniem poziomym poniżej brzegów, datującym tę grupę materiału na podstawie analogii na wiek VII—VIII n.e. W materiale występują też fragmenty naczyń niezdobionych o jajowatym kształcie, wywiniętym wylewie i spłaszczonym brzegu, charakteryzujące się doskonałym wypałem. Są to cechy typowe dla ceramiki śląskiej datowanej przed 950 rokiem. Niektóre ułamki naczyń, wypałem, strukturą, kolorem gliny, przypominają bardzo żywo ceramikę z okresu wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej.

Bogatszego materiału dostarczyły badania powierzchniowe na podgrodzium. Przeważają tu (jak też i w sondażu) części brzuśców naczyń, niezdobione, górą obtaczane,

o kruchej strukturze, brunatno-pomarańczowej barwie z zewnątrz i szaro-brunatnym kolorcie po stronie wewnętrznej, co charakteryzuje materiał wczesnośredniowieczny. Nieliczne zdobione ułamki wskazują, że ornament umieszczony był w górnej części naczynia, składał się przeważnie z poziomych linii dookólnych oraz linii falistych, rytých ostrym narzędziem. Brzegi naczyń spłaszczone u góry lekko rozszerzające się, wylewy proste lub wygięte na zewnątrz. Posiadają one formy podobne do znanych nam z końcowego okresu wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej. Podobieństwo to występuje również w większym fragmencie dna, o bardzo prymitywnej robocie, które wyodrębnia się lekkim wygięciem ścianek tworzącym stópkę naczynia. Na uwagę zasługuje też fragment wylewu zdobiony na samym brzegu ornamentem żłobków dookólnych. Niektóre ułamki naczyń, szczególnie części przydenne, wskazują na formowanie dolnej części naczynia z jednej bryły gliny, a nie na oddzielne dolepienie den. Są to fragmenty naczyń wyżej zaawansowanych technicznie, dokładniej obtaczanych, wykazujących cechy spotykane w ceramice datowanej na wiek IX n.e.

Materiał ceramiczny z grodziska w Kijach posiadający tak wiele podobieństw do materiału śląskiego wskazywałby na przynależność opisywanego wyżej obiektu do plemion słowiańskich-śląskich. Z drugiej strony, pozwala on ustalić okres założenia grodu w Kijach na wieki VII—VIII n.e. i przesunąć czasokres jego istnienia do pierwszej połowy X wieku. Zupełny brak ceramiki całkowicie obtaczanej wyklucza możliwość istnienia osadnictwa na tym punkcie w drugiej połowie X wieku. Przypuszczać należy, że z końcem okresu plemiennego obiekt ten nie odgrywał już żadnej roli.

Badania powierzchniowe grodziska w Skąpem²¹⁾ oraz sondaż na grodzisku w Świebodzinie-Przełazach²²⁾ pozwalają przypuszczać, że również i te grody odgrywały pewną rolę przed rokiem 950 n.e. i tylko ostatni wykorzystany został, jak wskazuje na to materiał ceramiczny, ponownie w XIII wieku do celów obronnych.

Omówione powyżej stanowiska archeologiczne wytyczają nam w chwili obecnej dwie linie usytuowane wzdłuż rzeki Odry. Grody położone wzdłuż granicy śląsko-lubuskiej zdają się posiadać charakter punktów przygranicznych, natomiast grody lubuskie usytuowane są w centralnej części obszaru plemiennego Lubuszan. W wypadku, gdyby Ziemia Lubuska stanowiła część składową Śląska, trudnym byłby do wytłumaczenia fakt istnienia silnej linii obronnej w centralnej części obszaru plemiennego, który w wiekach VII—VIII nie miał powodu obawiać się napaści od strony północnej. Niebezpieczeństwo ze strony jednoczących się w tym okresie Polan nie było jeszcze istotne. Plemiona połabskie zainteresowane były wtedy raczej groźbą ze strony zachodu. Konsolidacja plemiennego państwa Polan, jak wykazały badania Gniezna, Poznania, Kruszwicy, przypada na wieki VIII—IX. Większość grodów centralno-wielkopolskich datować można na wiek IX do połowy X. Nie jest więc w żadnym wypadku możliwe wiązanie starszej fazy osadnictwa grodów lubuskich z państwem Polan. Zbieżność natomiast w chronologii powstawania obiektów obronnych w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej, a wcześniej jeszcze na Śląsku, związana być może najprawdopodobniej z istnieniem oddzielnego organizmu państwowego na omawianym terytorium. Wskazują na to również umocnienia obronne zachodniego odcinka rzeki Odry, pogranicza śląsko-lubuskiego, oraz terenów nadodrzańskich. Wewnątrz powstałego w ten sposób czworoboku (biorąc pod uwagę umocnienia obronne nad Wartą od północy), istnieć mogło jedno z plemion słowiańskich. Teorie mówiące o przynależności tego obszaru do państwa Samona lub państwa Wielkomorawskiego są raczej w chwili obecnej nie do przyjęcia, gdyż nie znajdują potwierdzenia w materiale archeologicznym. Odtworzenie procesu powstawania i rozszerzania się państwa polskiego nie można łączyć jedynie z wiekiem IX i z jednym

ośrodkiem, na terenie którego zaczęły się kształtować zalążki przyszłego państwa polskiego. Przypomnieć należy, że takich ośrodków było więcej i w tym też kierunku zdążyć powinny najbliższe badania archeologiczne. Wieki VII i VIII, a być może już VI są okresem organizowania się ogółu Słowian i badania nad tym okresem pozwolą nie tylko prześledzić najstarsze dzieje Polski, ale również powstawanie poszczególnych organizmów państwowych.

Omówione powyżej wyniki badań na jednym z obiektów stanowią w tym ujęciu przyczynek potwierdzający teorię kilku silnych ośrodków plemiennych. Jej całkowitą prawdziwość wykazać mogą jedynie dalsze badania i to nie tylko osad obronnych, lecz również innych punktów osadnictwa.

PRZYPISY

1. G. Labuda. Studia nad początkami państwa polskiego, Poznań 1946, str. 143 i 146.
Teorię powyższą podziela między innymi również W. Hensel. (W. Hensel, Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej, Poznań 1948, str. 160/61.)
2. Z. Wojciechowski, Mieszko I i powstanie państwa polskiego, Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu.
Z. Wojciechowski, Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku, Katowice 1939.
G. Labuda, op. cit. str. 154 i inne.
Z. Kaczmarczyk, Czynniki geograficzne w rozwoju dziejowym Polski, Roczniki historyczne, Tom XVI str. 5 i następna.
St. Zakrzewski, Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego, rok 1948 str. 36.
St. Arnold, Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej, Kraków 1927 str. 18, 50, 114.
Z. Wojciechowski, O ustroju szczepowym ziem polskich, Poznań 1927.
J. Natanson Leski, Zarys granic i podziałów Polski najstarszej, Wrocław 1953 i inni.
3. W. Unverzagt, Landschaft, Burgen und Bodenfunde als Quellen nordostdeutscher Frühgeschichte Deutschland und der Osten, Band XX, G. Fischer, Das Land Lebus, Frankfurt a. Oder 1936.
4. G. Labuda, Ziemia Lubuska w dziejach Polski, Dzieje Ziemi Lubuskiej, Poznań 1950 str. 72.
Autor wykreśla granice Ziemi Lubuskiej następująco: wschodnia granica pokrywała się z granicą Ziemi Torzyskiej dochodząc do jezior łagowskich, południowa zaś opierała się o rzekę Pliszkę.
5. Pierwsze cztery znajdowały się na lewym brzegu Odry, jedynie Owczary na prawym.
6. W. Unverzagt, Zur Vorgeschichte des Ostdeutschen Raumes, Deutschland und Polen, München u. Berlin 1933, s. 9.
7. W. Unverzagt, Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit, 1917, s. 249, 253.
8. J. Kostrzewski, Przegląd archeologiczny, Tom VII s. 54 i inne.
9. W. Unverzagt wspomina o chronologii tego obiektu (Deutschland und der Osten, Band XX s. 286.
10. Patrz przypis 9.
11. Gród w Klenicy odkrył w 1935 roku Kurt Langenheim. Systematyczne prace badawcze rozpoczęto w 1936 roku pod kierownictwem E. Petersena.
12. R. Drescher w roku 1866/7 publikuje wykaz grodzisk śląskich, jemu też zawdzięczamy pierwszą wzmiankę o grodzisku w Popęszycach. W roku 1926 badania przeprowadzili H. Seger i M. Jahn.
13. Badania na tym obiekcie prowadził K. Langenheim.
14. Badania E. Dąbrowskiego.
15. E. Petersen, Der Burgwall von Kleinitz kreis Grünberg, Altschlesien, Tom VII zeszyt 1. Breslau 1937 s. 39 do 75.
K. Langenheim, Der Burgwall von Kleinitz, Grünberger Hauskalender 1938, s. 36/7.
16. E. Dąbrowski, Deser Krośniński, Nadodrże 1960 r.
17. Santok badany był przez W. Unverzagta, obecnie zaś przez PAN – ekipa pod kierownictwem Z. Hatołwińskiej. Badania wykazały, że powstał tu gród w VII/VIII w.
18. J. Kostrzewski. Pradzieje człowieka, Ziemia Lubuska, Poznań 1950.
19. J. Kostrzewski. Pradzieje człowieka...
20. W. Kowalenko, Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski we wczesnym średniowieczu (VII – XII w.) Poznań 1938.
21. Badania znanego z literatury (patrz J. Kostrzewski, Pradzieje człowieka, Ziemia Lubuska, Poznań 1950, str. 66) grodziska w Skąpem przeprowadzili: E. Dąbrowski, W. Myszkiewicz, A. Kołodziejski i B. Kres.
22. Badania sondażowe przeprowadzili w 1960 r. A. Kołodziejski i B. Kres.